

Tajemniczo zmarły
autor: Niklas
[Random]

* * *

– A temu to co? – spytał kapitan straży na widok kolejnego denata.

Mimo godzin od srtwierdzonego zgonu, sierść nieboszczyka była wciąż najeżona, a miejscami spalona. Jego oczy lśniły od przekrwienia. Pysk zaś otwarty był w niemym przerażeniu.

– Jeszcze nie potwierdziliśmy wszystkiego, sir – odpowiedział jeden z koronerów – ale mamy całkiem dobre przypuszczenie...

Kuc wyciągnął foliową torebkę, w której znajdowało się opakowanie herbatników. Kapitan zmarszczył brwi.

– Sweetie Belle?

– Sweetie Belle – odparł lekarz. – Sądząc po obrażeniach, droczył się z nią, nie dając herbatnika.

Strażnik westchnął, kręcąc głową.

– Głupiec...